



Zawsze pamiętaj o Bogu

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 26 października 1963 r.
w Prasanthi Nilajam

Największym cudem ze wszystkiego jest to, że nikt nie zna siebie, nikt nie usiłuje poznać siebie, nawet spośród tych, którzy spędzają życie na poznawaniu innych. Twoja jaźń jest subtelniejsza niż woda czy nawet akasza (przestrzeń). Musi udać się do oka, żebyś mógł widzieć; musi ruszyć do ręki, żebyś mógł chwycić; musi być w stopach, żebyś mógł chodzić. Zmysły są bezwładne, to 'ja' musi działać, aby mogły działać. To 'ja' to brahman, mylnie uważany za odrębnego!

Bierzcie udział w życiu, bo jest to nałożony na was przymus. Jesteście teraz w więzieniu z wyroku za przestępstwa popełnione w poprzednim życiu. Wyższy oficer policji przydziela różne obowiązki - gotowanie, noszenie wody, rąbanie drewna itd. Musicie, najlepiej jak możecie, wykonywać przydzieloną pracę, bez oczekiwania na nagrodę. Jeśli zachowujecie się dobrze, nie wywołujecie żadnych kłopotów i wykonujecie przydzielone obowiązki bez sprzeciwu, wówczas od waszego wyroku można odpisać trochę dni i możecie zostać wypuszczeni na wolność szybciej, z zaświadczeniem, że jesteście solidni i dobrzy. Zapewni wam to praktyka niskama karmy (bezinteresownego działania), co jest bardzo cenne dla ujarzmienia zmysłów.

Kiedy mówicie jakimś ludziom o Bogu, pytają: „Uwierzymy dopiero wtedy, gdy zobaczymy Boga”. Kiedy pandici (uczeni) Widwan Mahasabhy udadzą się do wioski z misją szerzenia prawd zawartych w Wedach, pojawi się to pytanie. Wówczas musicie odpowiadać pytającemu: „Nie uwierzę, że coś cię boli, dopóki nie zobaczę bólu na własne oczy”. Bóg jest błogością - jak można pokazać lub zobaczyć błogość? Czy inni wierzą, czy nie, 2 dodać 2 równa się 4. Możecie się zgadzać albo nie, ale to jest fakt, udowodniony przez doświadczenia tych wszystkich, którzy się zgadzają. Tak samo jest z istnieniem Boga.

Musicie żyć wciąż myśląc o Bogu, jak również o śmierci. Ciało jest samochodem, w którym jedziecie ku śmierci. Jadąc, możecie spotkać się ze śmiercią w każdej chwili - może ją przynieść jakieś drzewo albo ciężarówka, albo rów czy grząskie błoto. Pamiętajcie o śmierci. Pamiętajcie, że czas upływa z każdą chwilą. Jeśli będziecie to robić, nie będzie was kusiło, aby marnować czas na bezmyślną gadaninę, próżne i rozwiązłe działania czy wulgarne rozrywki. Podrózujcie w tym samochodzie uważnie, powoli, zważając na potrzeby innych na drodze. Nie próbujcie zachłannie wyprzedzać czy współzawodniczyć w szybkości. Poznajcie ograniczenia tego pojazdu i możliwości drogi! Wówczas nie spotka was żaden wypadek. Podróż będzie radosnym przeżyciem dla was i innych ludzi.

Dżonnalagadda Satjanarajana Murthy w swoim przemówieniu wzywał was do nauki, poprawy, odbudowy i wielu innych rzeczy. Ale nie wszyscy mogą wykonywać takie zadania. Najpierw jaźń, potem pomoc. Najpierw popraw i poznaj siebie, przebuduj siebie - a potem przejdź do rozwiązywania problemów innych. Taka przebudowa jest dość łatwa, pod warunkiem, że masz

spokojny wgląd we własną osobowość – „Czy ja jestem tym ciałem, czy zmysłami lub też buddhi itd.?”. W opowieści ludowej (*burra katha*) o Śiwadźim słyszeliście o tym, jak bogini Bhawani dała mu miecz. Ten Śiwa-Śakti da wam dźniana khadgę i subodha khadgę (miecze duchowej wiedzy i zrozumienia), które zniszczą siły adźniani (niewiedzy). Weźcie je i stańcie się mądrzy i szczęśliwi.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, czerwiec 2013
(isdk)